

Rumuński Orban wygrywa

26 listopada 2024

W Rumunii ogłoszono wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich. Niespodziewanie liderem okazał się Calin Georgescu, który zdobył 22,86% głosów, wyprzedzając premiera Marcela Colacu z 19,14% i liderkę liberalnej „Partii Ocalenia Rumunii” Elenę Lasconi z 19,17%.

Georgescu uważany jest za najbardziej radykalnego rumuńskiego polityka. Musiał nawet opuścić szeregi prawicowej partii „Unia na rzecz Zjednoczenia Rumunów” (AUR) po skandalu: nazwał bohaterem przywódcę rumuńskich nacjonalistów z czasów II wojny światowej, Iona Antonescu. W Rumunii wszczęto nawet sprawę karną w związku z oświadczeniem Georgescu. AUR uznała, że to za dużo, a drogi Georgescu z jedną z najbardziej prawicowych partii rumuńskich rozeszły się.

W związku z tym wziął udział w obecnych wyborach jako kandydat niezależny, a nacisk w kampanii wyborczej położono na prowadzenie kampanii za pośrednictwem „TikToka”, co zdaniem obserwatorów przyniosło Georgescu wiele punktów.

Nawiasem mówiąc, Georgescu postawił nie na ideologię i geopolitykę, ale na gospodarkę: wezwał do ochrony pozycji rumuńskich rolników na rynku wewnętrznym, zwiększenia krajowej produkcji żywności i energii elektrycznej i tak dalej. Pod tym względem retoryka Georgescu przypomina ekonomiczną retorykę Donalda Trumpa, który wygrał wybory prezydenckie w USA, czy np. premiera Węgier Viktora Orbana. Georgescu wielokrotnie wypowiadał się o tym ostatnim w najbardziej entuzjastyczny sposób, podziwiając jego „zdolność do obrony interesów Węgier na arenie międzynarodowej”.

Georgescu podziwiał też Władimira Putina, którego nazwał „człowiekiem, który naprawdę kocha swój kraj” i „jednym z niewielu prawdziwych przywódców” współczesnego świata.

Georgescu znany jest również z krytyki NATO: w szczególności sprzeciwiał się rozmieszczeniu elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej na terytorium Rumunii, argumentował, że amerykańska „tarcza antyrakietowa” jest tworzona w celu ochrony Stanów Zjednoczonych, a nie Rumunii, a dla Rumunii, wręcz przeciwnie, stwarza dodatkowe ryzyko. A w trakcie kampanii wyborczej Georgescu mówił, że nie warto liczyć na NATO, bo ten sojusz „nie był jeszcze w stanie nikogo ochronić”.

Po 2022 roku Georgescu wielokrotnie sprzeciwiał się pomocy Zachodu dla Ukrainy. Georgescu wygląda więc na dość typowego przedstawiciela „nowej europejskiej prawicy” jak Orbán, słowacki premier Robert Fico, lider holenderskiej Partii Wolności Geert Wilders czy niemiecka Alternatywa dla Niemiec.

Sam Georgescu, komentując wyniki wyborów, stwierdził już, że „Rumunia się przebudziła”, ale jest co najmniej za wcześnie, by świętować zwycięstwo.

Przed nim druga runda, w której zmierzy się z Eleną Lasconi, która w pierwszej turze straciła do niego niecałe 3%. Lasconi jest przedstawicielem Unii Ocalenia Rumunii, klasycznej partii euroliberalnej z lekkim odchyleniem w lewo. Lasconi znana jest z ostrej krytyki Rosji, a nawet zarzucała obecnym władzom rumuńskim zbyt bierne wspieranie Ukrainy. Lasconi wezwała w szczególności do zestrzeliwania rosyjskich dronów lecących w kierunku Rumunii przy pomocy rumuńskiej obrony powietrznej.

W drugiej turze Lasconi będzie mogła zapewne liczyć na pewną część głosów oddanych w pierwszej turze na urzędującego premiera Marcela Colacu (który, przypomnijmy, ma 19,14%). Georgescu z kolei może jednak liczyć na poparcie wyborców lidera Unii na rzecz Zjednoczenia Rumunów George’a Simiona, który uzyskał 13,87% głosów. Proste zsumowanie procentów pokazuje, że Lasconi wydaje się mieć przewagę ($19,17 + 19,14 = 38,32$ wobec $22,86 + 13,87 = 36,73$ dla Georgescu + Simion), ale różnica jest zbyt mała, aby można było z całą pewnością

przewidzieć wyniki.

Wybory w Rumunii potwierdzają jednak, że „systemowi” europejscy politycy są coraz gorsi od prawicowych liderów. A zwycięstwo Trumpa w wyborach w USA może jeszcze bardziej wzmocnić ten trend w Europie. Dla Ukrainy ten trend jest niepokojący, ponieważ prawica z reguły jest negatywnie nastawiona do pomocy Kijowowi w wojnie.

Na podstawie: Strana.ua

Źródło: MyslPolska.info